

# Doli (ft.Dydek), TONE

nie umiem robić już nic innego  
jestem skazany na to jak na ludzi  
z dnia na dzień coraz ciężej mi się budzi tony jarania hektolitry wody  
x2

wyjebałem kilka razy siebie i wyjebie siebie nie raz  
chęć nie przyznać się do tego  
no bo ego cie pożera  
żyje nie umieram te tracki jak nekrolog czuje się chujowo ale nie proszę o pomoc  
codzienna rutyna myśli które zabijają co noc  
chcę mieć w końcu  
obok osobę której powiem to i owo  
działa jak brzytwa  
czas na wyścigach o lepsze jutro rozumieją to gdyż jest za późno  
wracam do domu jutro i szczerze chuj w to no bo drugi dom dla mnie to studio  
nie skumasz trudno nie moje futro żeby nie zakładał  
mówią niebo jest limitem umysł to blokada  
każda myśl jest solidnie rozpatrywana  
dużo czaje dużo widzę mało mówię  
nie zobaczysz w klubie no bo chyba tego nie lubię  
wokół kłamstwa a oszustów boli prawda  
przynosi mi ulgę to co na papier przekładam  
nie chcę więcej poczuć że spadam  
nie chcę więcej słuchać marnego gadania  
spływają mi słowa bo ten ból nie jest do opisanania

nie umiem robić już nic innego  
jestem skazany na to jak na ludzi  
z dnia na dzień coraz ciężej mi się budzi tony jarania hektolitry wody  
x2